

Łukasz Chrobak

Andrzej
książę
Lubomirski
(1862-1953)

Przemysławiec
i ordynat



Andrzej książę Lubomirski
(1862-1953)

Przemysłowiec i ordynat



Tom 11

Łukasz Chrobak

*Andrzej książę Lubomirski
(1862-1953)*

Przemysłowiec i ordynat

Wydanie zmienione i uzupełnione



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

Kraków 2025

Łukasz Chrobak
 <https://orcid.org/0000-0001-7080-781X>
 lookaszchrobak@gmail.com

Wydanie 2 zmienione i uzupełnione

© Copyright by Łukasz Chrobak, 2025

Recenzenci
prof. dr hab. Tomasz Pudłocki
prof. dr hab. Marek Przeniosło

Redaktor naukowy serii
dr Adam Świątek

Redakcja
Patrycja Kądziołka-Wojtas

Projekt okładki
Paweł Sepielak

ISBN 978-83-8368-262-4 (druk)
ISBN 978-83-8368-263-1 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788383682631>

Na okładce wykorzystano fotografię portretową księcia Andrzeja Lubomirskiego oraz fotografię przedstawiającą cukrownię i rafinerię w Przeworsku ze zbiorów Muzeum w Przeworsku

Publikacja współfinansowana ze środków Miasta Przeworska
i Fundacji im. Zofii i Jana Włodków

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl
<https://akademicka.pl>

SPIS TREŚCI

Wstęp	11
Rozdział I. Korzenie rodzinne Andrzeja ks. Lubomirskiego. Zarys dziejów rodu Lubomirskich	
1.1. Genealogia rodu Lubomirskich	29
1.2. Lubomirscy w Przeworsku – linie przeworska i łańcucka	33
1.3. Przeworska gałąź ordynacka	34
Rozdział II. Działalność księcia Andrzeja Lubomirskiego w latach 1882-1918	
2.1. Wczesne lata i przejście obowiązków ordynata przeworskiego	49
2.2. Przeworska inicjatywa cukrowa	72
2.3. Walka z wrogimi kartelami	99
2.4. Myśl Andrzeja ks. Lubomirskiego o polskim przemyśle	120
2.5. Pierwsza inicjatywa przemysłowa	124
2.6. Inwestycje w przemyśle maszynowym	126
2.7. Pozostałe inicjatywy gospodarcze i kulturalne	132
2.8. Ordynat przeworski w opiniach innych osób na początku swojej gospodarczej działalności	145
2.9. Mistrz i uczeń, czyli wpływ Benedykta hr. Tyszkiewicza na Andrzeja ks. Lubomirskiego	151
2.10. Andrzej ks. Lubomirski w okresie I wojny światowej	154
Rozdział III. Praca i działalność na płaszczyźnie gospodarczej po odzyskaniu przez Polskę niepodległości	
3.1. Odbudowa interesów w ordynacji przeworskiej po I wojnie światowej	161
3.2. Odbudowa i rozwój Cukrowni i Rafinerii „Przeworsk” w latach 1919-1929	174
3.3. Rozbudowa spółki cukrowej w latach 1926-1929	189
3.4. Pozostałe inicjatywy w latach dwudziestych	216
3.5. Działalność w ramach Zjednoczenia Rodowego Książąt Lubomirskich	228

Rozdział IV. Okres wielkiego kryzysu i próba odbudowy interesów	233
4.1. Kryzys gospodarczy	233
4.2. „Afera horodeńska”	243
4.3. Utrata wpływów w Małopolskim Towarzystwie Cukrowniczym i ordynacji przeworskiej.....	250
4.4. Próba ratowania interesów u schyłku wielkiego kryzysu	262
Rozdział V. Wybuch wojny i ostatnie lata życia	275
Zakończenie	291
Bibliografia	297
Spis fotografii	309
Spis ilustracji	313
Indeks osobowy	315
Summary	325

Moim Rodzicom Marcie i Bolesławowi



Andrzej ks. Lubomirski, początek XX w., źródło: Muzeum-Zamek w Łańcucie

WSTĘP

Pragnę zaprezentować Państwu drugie wydanie książki *Książę Andrzej Lubomirski. Ordynat i przemysłowiec w latach 1882-1939*, poprawione i rozszerzone, pod zmienionym tytułem. W ciągu ostatnich czterech lat, które minęły od postawienia kropki do pierwszego wydania, udało się zgromadzić pewną ilość źródeł dotyczących działalności biznesowej Andrzeja Lubomirskiego. Mimo trwającego przez ostatni rok wahania zdecydowałem się uzupełnić książkę o te informacje. Niektóre ukazały się w formie artykułów. Dlatego uczciwość badacza zobowiązuje mnie do powołania się na te teksty. Impulsem do przyspieszenia prac był powtórny pogrzeb księcia Andrzeja Lubomirskiego, który odbył się w Przeworsku 20 stycznia 2024 r. Poza poszerzeniem pewnych danych w książce powstał oddzielny rozdział poświęcony życiu Lubomirskiego w czasie okupacji, a także dwa podrozdziały dotyczące jego relacji ze szwagrem i przyjacielem Benedyktem Tyszkiewiczem oraz zaangażowania w Zjednoczeniu Rodowym Książąt Lubomirskich. W treści wykorzystano również źródła ikonograficzne, dotychczas niewykorzystane w publikacjach.

Dzieje rodu Lubomirskich w ciągu ostatnich lat doczekały się nowych publikacji, takich jak trytomowa praca autorstwa Jana Lubomirskiego-Lanckorońskiego *Lubomirscy. Książęta polscy*¹ czy książka Magdaleny Jastrzębskiej *Książę Regent. Opowieść o Zdzisławie Lubomirskim*². Natomiast sam książę Andrzej Lubomirski, ordynat przeworski, przemysłowiec i kurator literacki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, do tej pory nie doczekał się pełnej biografii. Oprócz biogramu autorstwa Mariana Tyrowicza i Jerzego Zdrady w *Polskim słowniku biograficznym* do dnia dzisiejszego ukazały się: jeden artykuł Bożeny Figieli oraz trzy

¹ J. Lubomirski-Lanckoroński, *Lubomirscy. Książęta polscy*, t. 1-3, Kraków–Poznań 2018.

² M. Jastrzębska, *Książę Regent. Opowieść o Zdzisławie Lubomirskim*, Łomianki 2018.

Łukasza Chrobaka³. W 2012 r. w Muzeum w Przeworsku otwarto wystawę dotyczącą osoby księcia Andrzeja Lubomirskiego, a jej kuratorką była Bożena Figiela⁴.

Wymienione teksty i inicjatywy można uznać co najwyżej za początek szerszych badań. Pozostaje stwierdzić, że temat osoby, która niegdyś była nie tylko znana wyłącznie w środowisku arystokratycznym, ale też ważna dla Polski, jej rozwoju i kultury, dziś został całkowicie zarzucony. Jeżeli spojrzeć również na zagadnienia związane z działalnością cukrowni w Przeworsku, Żuczce, Horodence, Wożuczynie oraz z ordynacją przeworską, brakuje ich pełnego opracowania. Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych cukrowni, prof. Bronisław Mikulec opracował historię spółki Małopolskiego Towarzystwa Cukrowniczego „Przeworsk” w latach 1894-1939, opublikowaną w 1987 r., jednak praca ta posiada poważne braki. Autor przedstawił szczegółowe dane statystyczne i profil produkcji fabryk wchodzących w skład spółki. Zasadniczą wadą jest niemal zupełny brak wzmianek na temat osoby stanowiącej przedmiot niniejszej pracy. Rola jednostek w tworzeniu i organizowaniu całego przedsięwzięcia została pominięta, nie wspominając już o samym Andrzeju Lubomirskim, o którym autor napomknął zaledwie w jednym zdaniu, że był twórcą tego dzieła. Zabrakło także kulisów uruchamiania pierwszej cukrowni oraz dziejów walki o jej utrzymanie na rynku. Poza wspomnianą publikacją Bronisław Mikulec napisał dwa artykuły na temat cukrownictwa w Galicji i południowych województwach II Rzeczypospolitej⁵.

³ Z publikacji dotyczących zarysu całego życia lub wybranego fragmentu dziejów Andrzeja księcia Lubomirskiego jako najważniejsze należy wymienić prace: M. Tyrowicz, J. Zdrada, *Lubomirski Andrzej (1862-1953)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław 1973, s. 2-4; M. Matwijów, *Andrzej Lubomirski*, [w:] *Portrety ossolińskie. Antologia wspomnień*, wybrał, oprac. i biogramami opatrzył E. Adamczak, Wrocław 1992, s. 145-148; A. Paciorek, *Lubomirski Andrzej (1862-1953)*, [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 348-349; A. Górski, *Podolacy. Obóz polityczny i jego liderzy*, Warszawa 2013, s. 244-249; B. Figiela, *Życie i działalność ordynata przeworskiego Andrzeja księcia Lubomirskiego w latach 1939-1944. Przyczynek do biografii*, „Przeworskie Studia Regionalne” 2012, t. 1, s. 96-122; Ł. Chrobak, *Przeworski magnat cukrowy – książę Andrzej Lubomirski, czyli o początku galicyjskiego cukrownictwa w latach 1882-1914*, „Przeworskie Studia Regionalne” 2017, t. 3, s. 44-64; idem, *Zmierzch potęgi przeworskich Lubomirskich. Książę Andrzej Lubomirski jako prezes przeworskiej spółki cukrowej*, „Rocznik Przemyski” 2018, t. 54, z. 1: *Historia*, s. 71-90; idem, *Kontynuator rodowego dzieła Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Rzecz o księciu Andrzeju Lubomirskim*, [w:] *200 lat Ossolineum. Rozprawy i materiały*, red. M. Dworsatschek, Wrocław 2022, s. 469-479.

⁴ <http://rzeszow.tvp.pl/8267656/muzeum-w-przeworsku-zaprasza-na-wystawe-o-swoim-obywateluz-przeszlosci> [dostęp: 3.08.2019].

⁵ B. Mikulec, *Przemysł cukrowniczy ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1929-1939*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F – Humaniora, 1976, t. 31; idem, *Małopolskie Towarzystwo Cukrownicze w latach 1894-1914*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F – Humaniora, 1982, t. 37.

Artykuł *Cukrownia „Przeworsk”* Tadeusza Kozakiewicza w książce *Siedem wieków Przeworska*⁶ także tylko krótko opisuje dzieje fabryki. W 2017 r. ukazał się drukiem album dotyczący dziejów ordynacji przeworskiej autorstwa Małgorzaty Wołoszyn, jednak i on nie wyczerpuje tematu, lecz jedynie zarysowuje schemat organizacyjny tej ordynacji.

W przypadku Lubomirskiego mamy do czynienia z osobą związaną głównie ze światem gospodarczym, a dopiero w drugiej kolejności z polityką czy działalnością społeczną. Andrzej Lubomirski był inicjatorem modernizacji ordynacji przeworskiej, współpomysłodawcą i budowniczym cukrowni w Przeworsku, Żuczce i Horodence, właścicielem fabryki maszyn we Lwowie, akcjonariuszem wielu innych przedsiębiorstw. Oprócz tego pełnił funkcję posła do Sejmu Krajowego Galicji, był członkiem Koła Polskiego w Radzie Państwa w Wiedniu, posłem na Sejm w odrodzonej po I wojnie światowej Rzeczypospolitej Polskiej, a także samorządowcem. Jako polityk zabierał głos przede wszystkim w sprawach, które dotyczyły go bezpośrednio, czyli np. w kwestii przemysłu. Walczył także o koncesje i wsparcie finansowe na rozwój kolei normalno- i wąskotorowych. Linie kolejowe były mu potrzebne, gdyż pozwalały na szybsze i tańsze dostawy surowców do fabryk. Jednak jego staraniom o rozwijanie dróg kolejowych trudno przypisać motywację egoistyczną. Brał pod uwagę zarówno własne interesy, jak i dobro całej Galicji, mając na względzie rozwój przemysłu na całym jej terytorium. Ponadto jeździł i odwiedzał kółka rolnicze, aby zintensyfikować agitację wśród rolników: zachęcał ich do uprawy buraków cukrowych – surowca, który był bardzo potrzebny cukrowni Lubomirskiego, a jednocześnie dawał zarobek plantatorom.

Książę w latach 1882-1944 (a szczególnie intensywnie na początku XX w.) był także aktywny na gruncie kulturalnym. Działał jako dziedziczny kurator literacki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Najbardziej zasłużył się tej instytucji w okresie II wojny światowej. Mimo że przez obu okupantów został odsunięty od kuratorstwa, przekazywał znaczne sumy na utrzymanie zbiorów i pracowników wydawnictwa. Instytucja ta była związana z Andrzejem Lubomirskim przez osoby jego ojca Jerzego Henryka i dziadka Henryka Lubomirskich. To oni przenieśli z Wiednia do Lwowa kolekcję Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, a w ciągu następnych lat przejęli archiwa, m.in. rodu Skrzyńskich czy rodu Sapiehów z Krasieczyna⁷. Andrzej Lubomirski posiadał także w swoim pałacu w Przeworsku cenne obiekty kultury, m.in. bogaty zbiór książek, kolekcję broni, obrazy (np. Rembrandta)⁸. Jednak sfera aktywności księcia w dziedzinie kultury zostanie tu pominięta, tym

⁶ T. Kozakiewicz, *Cukrownia „Przeworsk”*, [w:] *Siedem wieków Przeworska*, red. A. Kunysz, Rzeszów 1974, s. 325-346.

⁷ E. Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie*, t. 1, Warszawa-Kraków 1926, s. 416-417.

⁸ Idem, *Zbiory polskie...*, t. 2, Warszawa-Kraków 1927, s. 131.

bardziej że wymagałaby dodatkowych obszernych badań, które nie mieszczą się w założonych dla tej pracy ramach.

Ksiązę angażował się także w działalność społeczną i charytatywną, m.in. jako wicekurator Schroniska dla Chłopców Fundacji im. Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie. Ponadto był zafascynowany rozwojem technologicznym, chętnie wdrażał nowe wynalazki we własnym otoczeniu. Żył 91 lat, a ten długi okres oznaczał wiele lat angażowania się omawianej osoby w liczne działania, nie tylko w wymienionych obszarach.

Przedstawienie w jednej rozprawie doktorskiej całej biografii Andrzeja Lubomirskiego byłoby niemożliwe, zważywszy na szeroki wachlarz działalności i kontakty utrzymywane z ludźmi z całej Europy, co wiązałoby się z kolei z dodatkowymi kwerendami w kilku państwach Europy Zachodniej. Przy tak rozległych zainteresowaniach i działaniach Andrzeja Lubomirskiego należało wybrać najważniejsze kwestie związane z jego życiem. Ze wszystkich rodzajów aktywności to gospodarka była główną domeną jego działań. Nie należał do wybitnych polityków. Z kolei jego praca na rzecz Ossolineum nie polegała na kierowaniu zakładem (główne obowiązki z tym związane spoczywały na dyrekcji), lecz ograniczała się do udostępniania rodzinnych pamiątek i dotowania tej instytucji, co łączyło się ze staraniami o dobrą kondycję ordynacji przeworskiej jako warunku finansowego utrzymywania wydawnictwa. Zatem praca księcia przede wszystkim polegała na zarządzaniu gospodarką ordynacji i na działalności przemysłowej.

W obliczu tych faktów za najlepsze rozwiązanie uznano odtworzenie aktywności Lubomirskiego jako ordynata i przemysłowca, porównanie jej z działalnością innych, współczesnych mu Polaków. Niezwykle ważne pytania, na które odpowiedzi miała udzielić ta praca, odnoszą się do sposobów prowadzenia interesów: W jaki sposób Lubomirski kierował zarządzanymi przedsiębiorstwami? Czy robił to sam, czy korzystał z pomocy współpracowników? Jak radził sobie z realiami swojej epoki?

Warto zauważyć, że Andrzej Lubomirski to postać zaliczana jednocześnie do arystokracji (jako że wywodził się z rodziny książęcej) i do grupy ówczesnych ziemian (jako zarządzający rozległymi gruntami). Różnica między tymi kategoriami polegała na tym, że arystokrata mógł być jednym z ziemian, ale nie każdy ziemianin miał arystokratyczne pochodzenie. Do ziemian przynależeli także ci, którzy nie legitymowali się pochodzeniem szlacheckim ani arystokratycznym.

Należy w tym miejscu zdefiniować, czym była arystokracja. Określenie „arystokracja” wywodzi się z greckiego słowa „aristos” – ‘najlepszy’, a „aristokratia” to po prostu ‘rządy najlepszych’. Niegdyś osoby zaliczane do tej klasy stanowiły najbliższe otoczenie władcy. Arystokraci byli najbardziej wpływową warstwą rządzącą⁹. W słowniku języka polskiego przez słowo „arystokracja” rozumie się szlachtę

⁹ S. Sobol, *Polskie rody arystokratyczne*, Poznań 2001, s. 6.

rodową, wyróżniającą się dziedzicznymi tytułami (hrabia, książę) i przywilejami stanowymi. Inne określenia to możnowładztwo lub magnateria¹⁰.

Określenie „ziemianin” w XVI i XVII w. było pojęciem odróżniającym właścicieli ziemskich od magnaterii. W XIX w., w sytuacji bankructw licznych przedstawicieli szlachty, pojawiło się wielu nowych właścicieli majątków pochodzenia nieszlacheckiego. Bogusław Gałka wyróżnia dwa pojęcia: „szlachta ziemiańska” i „ziemianie-właściciele ziemi”. W tym ostatnim przypadku mamy do czynienia z osobami spoza grona szlacheckiego. Sami ziemianie także nie byli warstwą jednorodną, lecz tworzyli odrębne podgrupy. Do kryteriów pozwalających rozróżnić osoby pochodzenia szlacheckiego od nieszlacheckiego zaliczano majątek, pochodzenie, kwestie natury kulturowo-obyczajowej. Obie grupy łączyło przywiązanie do ziemi jako własności prywatnej, utrwalanie tradycji, religijność i wysoki standard życia codziennego¹¹.

W przeprowadzonej kwerendzie czerpano z różnego rodzaju źródeł. Do najważniejszych zbiorów, w których poszukiwano materiałów, należą archiwalia znajdujące się w Przemyślu i we Lwowie. W pierwszej kolejności uwaga została skierowana na Archiwum Państwowe w Przemyślu. Znajdują się w nim dwa zespoły dokumentów, które są ważne dla historii gospodarczej. Dokumenty Małopolskiego Towarzystwa Cukrowniczego „Przeworsk” SA w Przeworsku z lat 1894-1944 obejmują protokoły zebrań akcjonariuszy, zarządu, rady nadzorczej, bilanse, korespondencję. Dokumentacja dawnej spółki była na bieżąco archiwizowana. Z chwilą wybuchu II wojny światowej dokumenty zostały ukryte w cukrowni, ale w wyniku bombardowania część akt uległa całkowitemu zniszczeniu. Jednak mimo działań wojennych do dziś zachował się obszerny zespół Małopolskiego Towarzystwa Cukrowniczego¹². Jeżeli chodzi o materiały utrwalające działalność prezesa Lubomirskiego, najważniejsze są protokoły zebrań rady nadzorczej, na czele której stał. Posiedzenia były dość skrupulatnie opisywane, choć – o czym będzie jeszcze mowa – nie wszystkie. Przy podejmowaniu ważniejszych decyzji protokolant dosłownie cytował akcjonariuszy zabierających głos. Zarząd kierował spółką, ale rada nadzorcza sprawowała kontrolę i miała prawo inicjatywy w kierowaniu interesami, a zarząd musiał podporządkować się jej decyzjom. Najważniejszym organem spółki było Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy. Na ich posiedzeniach Lubomirski rzadko zabierał głos, mimo że był jedną z kilku zaledwie osób, które posiadały najwięcej akcji i których zdanie – zgodnie z praktyką stosowaną w przeworskiej spółce cukrowej – było z tej racji decydujące. Dzięki protokołom można poznać mechanizm pracy spółki i dowiedzieć się

¹⁰ *Nowy słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 2003, s. 24.

¹¹ B. Gałka, *Ziemianie i ich organizacje w Polsce lat 1918-1939*, Toruń 1997, s. 17, 19, 23.

¹² Archiwum Państwowe w Przemyślu [dalej: APP], Inwentarz Małopolskiego Towarzystwa Cukrowniczego, nr 570.

o zaangażowaniu osób kierujących jej interesami, a także dowiedzieć się m.in., jaką rolę odgrywał w spółce prezes. Należy zaznaczyć, że protokoły posiedzeń rady nadzorczej nie mogą być wystarczającym źródłem wiedzy, ponieważ istnieje ryzyko, że pewne zagadnienia zostały pominięte przez protokolanta. Uzupełnienie niektórych brakujących kwestii można znaleźć w korespondencji prywatnej. Sam Lubomirski wspominał w jednym z listów, że szczegóły wszelkich awantur lub sporów między członkami rady nie były odnotowywane, gdyż ich ujawnianie szerszemu gronu pracowników uznawano za zbędne i niepożądane. Z drugiej strony protokoły były potwierdzane notarialnie i wszelkie odnotowane w nich decyzje miały moc prawną. Przy powszechnym w tym czasie (przełom XIX i XX w.) braku dbałości o dokumentowanie posiedzeń organów decyzyjnych w przedsiębiorstwach relacje z posiedzeń rady nadzorczej przeworskiego zakładu są ważnym śladem pracy jej członków. Na tle praktykowanych wówczas zwyczajów okazują się rzadko spotykanym i dlatego tym cenniejszym źródłem informacji.

Dokumenty ważne dla niniejszej rozprawy powstały w latach 1894-1939. Zachowały się trzy księgi protokołów posiedzeń rady nadzorczej, ręcznie sporządzonych przez protokolantów. Podobnie prowadzone były protokoły posiedzeń zarządu. Wśród archiwaliów dotyczących spółki przechowywana jest korespondencja związana z jej działalnością, jak też dokumentacja spraw sądowych między Andrzejem i Jerzym Rafałem Lubomirskimi a ich wierzycielami. Sprawy sądowe dotyczyły długów Lubomirskich w latach trzydziestych, a sama spółka niekiedy była poręczycielem tych zobowiązań. Nie wszystkie listy zachowały się do dnia dzisiejszego, ocalały tylko ich szczątki. Żeby zrozumieć treść niektórych, należy sięgnąć do innych archiwów.

W przemyskim archiwum znajdują się także Akta Józefa Benbenka, pierwszego dyrektora Muzeum w Przeworsku. Zawierają wspomnienia Benbenka dotyczące tego miasta w różnych okresach: autonomii galicyjskiej, I wojny światowej, międzywojennym i II wojny światowej. Znajdują się tam też notatki Benbenka na temat przeworskich Lubomirskich. Ponadto zachowały się wspomnienia Józefa Czepki, administratora jednego z folwarków należących do tutejszej ordynacji rodowej. Notatki te, zestawione z innymi zachowanymi źródłami czy wspomnieniami, okazują się wiarygodnymi śladami działalności Lubomirskiego, ponieważ informacje zawarte w obu grupach dokumentów się pokrywają. Krótki i dość ogólny opis osoby księcia Andrzeja Lubomirskiego sporządzony przez Benbenka i Czepkę, ich spostrzeżenia i ocena są zbieżne z uwagami i opiniami innych osób stykających się z przeworskim ordynatem, mimo że wspomnienia i notatki obu wymienionych zostały sporządzone w okresie PRL-u, wiele lat po wyjeździe Lubomirskiego z Przeworska.

Trudno sobie wyobrazić badania nad tym bohaterem bez kwerendy w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. Archiwum

Lubomirskich (fond 835) jest pozostałością fragmentu archiwum dawnego lwowskiego Ossolineum i prywatnego archiwum książąt Lubomirskich z Przeworska. Zespół liczy 2346 jednostek archiwalnych z lat 1586-1939.

Część tych zbiorów znajdowała się w pałacu Lubomirskich w Przeworsku, a następnie – wobec zagrożenia wojną z Niemcami – w 1939 r. zostały przewiezione przez Andrzeja Lubomirskiego do Lwowa i umieszczone w gmachu Ossolineum. Jak się później okazało, i tam nie były bezpieczne. Po 17 września 1939 r. znalazły się w rękach Armii Czerwonej. Instytucja Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie cieszyła się zaufaniem w polskim społeczeństwie, uważano ją za gwaranta bezpieczeństwa zbiorów, stąd wielu przedstawicieli polskiej arystokracji zdeponowało tam swoje pamiątki¹³. W 1945 r. zachowane w gmachu Ossolineum przedmioty po Lubomirskich podzielono. Jedna ich część znalazła się we Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, a drugą przeniesiono do Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie. Treść jednostek archiwalnych tego zbioru dotyczy kwestii gospodarczych, politycznych i prywatnych. Przede wszystkim są tu dokumenty po Henryku, Jerzym Henryku i Andrzeju Lubomirskich z Przeworska. Wśród zachowanych pism znajdują się pozostałości dawnego archiwum ordynacji przeworskiej. Spośród nich w publikacji wykorzystano przede wszystkim korespondencję służbową i zarządzenia ordynata. Oprócz dokumentów wystawionych przez Andrzeja Lubomirskiego można zapoznać się z listami do niego od różnych osób. W listach – m.in. w odpowiedziach na wiadomości od ordynata – nadawcy opisywali krótko sprawę, na którą odpowiadali (bardzo ważne w momencie, gdy nie znamy listu zaczynającego daną sprawę). W ten sposób mimo braku pełnej korespondencji można dowiedzieć się, w jakim stopniu ordynat był zaangażowany w sprawy ordynacji: czy wychodził z nowymi pomysłami, czy i w jakim zakresie uwzględniał zdanie swoich współpracowników (którzy często krytykowali jego pomysły i sugerowali inne rozwiązania). Nie sposób zrekonstruować i objąć analizą całokształtu pracy Lubomirskiego w ordynacji, gdyż brakuje pełnej monografii tego majątku, a zestawienia statystyczne są szczątkowe. Zachowały się tylko listy z pierwszych lat pracy na rzecz ordynacji. Dzięki treści korespondencji można prześledzić etapy wdrażania się ordynata w nowe obowiązki i poznać jego styczność z problemami każdego, z kim prowadził interesy. Współpracownicy księcia niekiedy pouczali go i naprowadzali w pracach bieżących na właściwe tory – można nazwać ich nauczycielami młodego ordynata. Ważnym przedmiotem lektury są listy z lat 1886-1912 od Józefa Pogorowskiego i Jana Mycielskiego, dyrektorów generalnych ordynacji przeworskiej, do Andrzeja Lubomirskiego. Rękopisy tej korespondencji ujawniają liczne informacje, takie jak stosunek

¹³ *Archiwa rodzinno-majątkowe w zbiorach państwowych we Lwowie*, oprac. S. Pijaj, Warszawa 1995, s. 14.

ordynata do pracy, sytuacja ogólna w majątkach, propozycje zmian ze strony samego ordynata i odpowiedzi na jego koncepcje (np. w kwestii modernizacji majątku, o której myślał od początku sprawowania swojej funkcji). Po uruchomieniu cukrowni w Budach Przeworskich sprawy ordynackie zazębiały się z cukrownictwem, ponieważ ordynacja przeworska ustawiła produkcję rolną pod fabrykę cukru. Oprócz nich w archiwum lwowskim przechowywane są dzienniki Andrzeja Lubomirskiego z lat 1895-1922 – niezwykle ważne, bogate w informacje dotyczące najważniejszych wydarzeń z życia Lubomirskiego, jego działalności gospodarczej, kulturalnej czy z jego podróży¹⁴. Należy jednak zaznaczyć, że dane w nich zawarte są często trudne do odczytania.

W zbiorach lwowskich znajdują się także listy od szwagra Lubomirskiego, hr. Benedykta Tyszkiewicza, przemysłowca. Listy z lat 1886-1908 dostarczają informacji nie tylko o Lubomirskim, ale również o tym, jak wyglądała jego praca w majątkach i fabrykach. Należy zaznaczyć, że zachowana korespondencja Andrzeja Lubomirskiego dotyczy w większości spraw gospodarczych. Tyszkiewicz dzielił się swoim doświadczeniem ze szwagrem i doradzał mu w sprawach związanych z cukrownictwem, na której to dziedzinie doskonale się znał. W korespondencji innych osób można znaleźć zdania krytyki, jak w przypadku listów od Romana Damiana Sanguszki, negującego potrzebę rozwoju przemysłu. Analizując te pisma, można uzyskać wiedzę nie tylko o planach Lubomirskiego, ale również o poglądach innych arystokratów na temat przemysłu.

W bibliotece Muzeum-Zamku w Łańcucie znajdują się dzienniki księcia Lubomirskiego z lat 1927-1941, niestety karty są niekompletne. Lubomirski zapisywał dzień po dniu, co robił. Informacje są jednak dość zdawkowe; rzadko zdarzało się, żeby tworzył w zeszycie rozbudowane wpisy. We Lwowie znajdują się jego dzienniki z lat wcześniejszych, 1895-1922, ale wpisy są jeszcze bardziej lakoniczne – ograniczają się przeważnie do zanotowania nazwisk i miejsc pobytu. Dzienniki przechowywane w łańcuckim muzeum są bogatsze w treść, mieszczą różne informacje o wydarzeniach i nazwiska ludzi, z którymi się spotykał. Różnica w objętości obu zbiorów notatek wynika m.in. z wieku: najwyraźniej z biegiem lat Lubomirski wykazywał większą potrzebę odnotowywania pewnych spraw w dzienniku. Kolejny prawdopodobny powód to nawarstwiające się problemy rodzinne i biznesowe. W ich obliczu dziennik był sposobem na to, by dać upust emocjom, był też powiernikiem kłopotów czy dylematów. Przede wszystkim jednak – zważywszy na ogrom obowiązków spoczywających na księciu Andrzeju – dziennik był mu niezbędnym do

¹⁴ Kazimierz Karolczak również wspominał o dziennikach Lubomirskiego oraz o notesach i kalendarzach, w których znajdują się odręczne notatki przeworskiego ordynata. K. Karolczak, *Dzienniki z podróży ziemian polskich*, [w:] *Pamiętniki, dzienniki i relacje jako źródła do badań historycznych (XVIII-XX wiek)*, red. idem, Kraków 2011, s. 131.

odnotowywania najważniejszych spotkań i kwestii, które uważał za istotne. Brak natomiast w diariuszu ocen areny politycznej, gospodarczej czy społecznej; co najwyżej odnotowano suche fakty. Nawet gdy autor był niezadowolony z przebiegu spraw, opisywał je pojedynczymi zdaniami. Wyjątkiem jest rok 1932, kiedy przeżywał załamanie nerwowe i miał myśli samobójcze, o czym pisał ze szczegółami. Zrozumienie treści dziennika i jej interpretację utrudniały skróty, jakimi operował w zapisach ordynat przeworski, np. zamiast pełnego imienia i/lub nazwiska używał tylko inicjału.

Archiwum rodzinne Lasockich przechowywane w Bibliotece Jagiellońskiej dotyczy przede wszystkim korespondencji z Andrzejem i Jerzym Rafałem Lubomirskimi w sprawie majątku w Horodence oraz zawiera orzeczenia sądów z 1938 r. na ten temat. Wśród dokumentów znajduje się szczegółowy opis dotyczącego Horodenki konfliktu Lubomirskich ze spadkobiercami po baronie Jakubie Romaszkanie. Oczywiście dokumenty przedstawiają obraz zatargu widziany z perspektywy rodziny barona Romaszkana, aczkolwiek są tam też listy od Lubomirskich oraz ich adwokatów z wyjaśnieniami ich punktu widzenia. Pozostałe źródła archiwalne dotyczące sprawy Horodenki znajdują się w Archiwum Państwowym w Przemyśle, we wspomnianym zespole Małopolskiego Towarzystwa Cukrowniczego, oraz w Centralnym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie (w fondzie Archiwum Lubomirskich).

Sprawozdania z poszczególnych kampanii, czwarta Księga Protokołów Rady Nadzorczej z lat 1931-1937, Protokoły Walnych Zgromadzeń (od 1894 do 1929 r.) Cukrowni i Rafinerii „Przeworsk” Spółki Akcyjnej w Przeworsku, prywatna korespondencja Andrzeja Lubomirskiego i jego odręczne zapiski znajdują się w Muzeum w Przeworsku. Protokoły rady nadzorczej są kontynuacją wcześniejszych, przechowywanych w archiwum przemyskim. Dla badań nad działalnością Andrzeja Lubomirskiego szczególnie ważne są protokoły walnych zgromadzeń. Prowadzone były ręcznie, dopiero od 1905 r. protokolant posługiwał się maszyną do pisania. Podobnie jak w przypadku posiedzeń rady nadzorczej, dokumenty z walnych zgromadzeń zawierają potwierdzenia notarialne. Walne Zgromadzenie było najwyższą władzą w spółce, wybierało ono radę nadzorczą i zarząd oraz analizowało ich pracę i decyzje. Dla celów niniejszej pracy ważne są załączniki w postaci wykazów akcjonariuszy, z uwzględnieniem zainkasowanych przez nich kwot pieniężnych oraz wyszczególnieniem liczby posiadanych akcji. Na podstawie wymienionych załączników można pośrednio wnioskować o faktycznym udziale tych osób w zebraniach. Należy jednak czynić to bardzo ostrożnie, gdyż niektórzy akcjonariusze, mimo że widnieli we wspomnianych zestawieniach, nigdy nie brali udziału w zebraniach. Często zdarzało się, że posiadali pełnomocników, którzy mogli dysponować ich głosami (1 akcja = 1 głos). Istniała także druga możliwość: że dana osoba była tylko „figurantem”, który wykupił akcje i prawo dysponowania nimi przenosił na inną osobę. Tak było np. z żoną Andrzeja Lubomirskiego, która formalnie była

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

Związek Zawodowy Cukrowni, sygn. 127.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi, sygn. 1225.

Archiwum Historii Mówionej:

Relacja Lwa Jerzego Sapiehy z 1988 r.

Archiwum Muzeum w Przeworsku. Zespół Pałacowo-Parkowy, sygn. MP-OP-10, MP-DA-104, MP-OP-163, MP-DA-164/1, MP-DA-177, MP-DA-178, MP-DA-179, MP-DA-287, MP-DA-536, MP-DA-566, MP-DA-583, MP-DA-1197.

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 844, 1128.

Archiwum Lubomirskich, sygn. 662, 839, 1013, 1232.

Doradca Rady Głównej Opiekuńczej na okręg krakowski, sygn. 2.

Fabryka czekolady A. Piasecki w Krakowie, sygn. 56.

Gimnazjum i Liceum Nowodworskiego, sygn. GLN 4, 193.

Archiwum Państwowe w Przemyśle:

Akta Józefa Benbenka, sygn. 29, 34, 36, 121.

Małopolskie Towarzystwo Cukrownicze „Przeworsk” Spółka Akcyjna w Przeworsku 1894-1944, sygn. 43, 50, 51, 52, 53, 55, 58, 74, 87, 91, 92, 93, 123, 152, 155, 156, 161, 162, 165, 510, 513, 514.

Archiwum Parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie: Księga metrykalna, t. 16.

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie:

Archiwum Rodzinne Lasockich, sygn. 9, 92.

Korespondencja Jana Gwalberta Pawlikowskiego z lat 1860-1938, sygn. BJ 11306IV.

Biblioteka i Archiwum Muzeum-Zamek w Łańcucie, sygn. 59/1, 59/2, 59/3, 59/4, 59/5, 59/6, 59/7, 59/8, 101.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, sygn. 4052.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 85, 5741/I, 7042/II, 11254, 12235/II, 14070/II, 16378/II, 16397/II, 16498/II, 17062/II, akc. 90/80, 131/80.

Львівська наукова бібліотека ім. Василя Стефаника НАН України у Львові. Відділ рукописів (Lwowska Naukowa Biblioteka im. Wasyła Stefanyka NAN Ukrainy we Lwowie. Oddział Rękopisów):

Zespół фонд 9, Archiwalia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, спр. 3191.

Zespół фонд 21, Archiwum Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, спр. 181, 205.

Zespół фонд 54, Archiwum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, спр. 61.

Zespół фонд 64, Archiwum Lubomirskich z Przeworska, спр. 71.

Центральний державний історичний архів України, м. Львів (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie):

фонд 835, Archiwum Lubomirskich, спр. 5, 6, 7, 148, 158, 168, 169, 172, 195, 215, 220, 221, 230, 260, 267, 268, 269, 270, 271, 274, 275, 353, 359, 365, 386, 387, 389, 482, 496, 497, 498, 500, 519, 521, 523, 524, 525, 531, 532, 533, 543, 546, 547, 548, 549, 552, 553, 555, 556, 558, 573, 598, 606, 614, 633, 634, 635, 647, 660, 672, 673, 674, 675, 676, 682, 683, 684, 687, 697, 693, 699, 706, 707, 726, 731, 756, 783, 789, 815, 822, 847, 849, 852, 861, 862, 870, 1072, 1073, 1456, 1654, 1655, 1744, 1745, 1749, 1845, 1846, 1847, 1848, 1849, 1850, 1853, 1854, 1855, 1856, 1857, 1858, 1873, 1880, 1881, 1882, 1888.

Prasa

„Czas” 1894.

„Dziennik Białostocki” 1930.

„Gazeta Cukrownicza” 1905, 1920, 1922, 1930.

„Gazeta Gdańska” 1921.

„Gazeta Losowań Papierów Wartościowych” 1910.

„Gazeta Lwowska” 1929, 1937.

„Gazeta Rolnicza” 1938.

„Gorzelnik” 1904.

„Kurier Lwowski” 1890, 1894, 1895, 1900, 1902, 1903, 1904, 1910, 1911, 1913, 1915.

„Kurier Poznański” 1918.

„Kurier Stanisławowski” 1903.

„Monitor Polski” 1928.

„Ogrodnik” 1921.

„Postęp” 1904.

„Prager Tagblatt” 1895.

Summary

PRINCE ANDRZEJ LUBOMIRSKI (1882-1939)

A LANDED ARISTOCRAT AND INDUSTRIALIST

Andrzej Lubomirski is a descendant of the Lubomirski family entail from Przeworsk, a well-known branch of this noble family. His grandfather Henryk and father Jerzy were the literary curators of the National Ossoliński Institute in Lviv and greatly contributed to its development. The nineteenth century was a time of dynamic industrial development, including the sugar industry. Polish territories during the Partitions period developed unevenly; Galicia, in which the Austrian and Czech capitals dominated the local market, was in the worst situation. The aristocracy, holding conservative economic views, neglected its property. Few tried to create new industrial plants, including modern sugar factories, in the Austrian partition. Unfortunately, their businesses failed due to the strong competition from Austrians and Czechs. Prince Lubomirski modernized the property of the Lubomirski family entail from Przeworsk by introducing new crops and, above all, by implementing new tillage techniques, which utilised modern, at that time, machines. He established several factories on the premises, such as a brickyard, an alcohol factory, and a cheese factory. In addition, he created three sugar factories during his lifetime: in Przeworsk, Żuczka, and Horodenka. What is equally important, he saved them from bankruptcy. In Lviv, he also managed to save the „Perkun” machine factory from bankruptcy; he modernized it and then expanded its production. Unfortunately, Lubomirski was sometimes very naive during his industrial activity. He was deceived by one of his directors, who caused financial problems at the Lviv factory. However, Lubomirski saved it by merging it with the Zieleniewski factory. At the same time, he formed associations which aimed at supporting Polish investors and novice industrialists. World War I led to many damages; hence, Lubomirski had to rebuild his businesses. During the Second Polish Republic, he tried to continue supporting the Polish industry by being financially involved in various enterprises. He was involved in the formation of a new sugar factory, a rubber factory in Bydgoszcz, and the Lubomirski family entail from

Przeworsk started generating income once again. During the Great Depression, he lost the controlling interest in the sugar company, while the family entail was placed under compulsory administration. However, this concerned only his debts; the family entail and the sugar company performed very well despite the omnipresent crisis. The causes of the business problems were numerous misunderstandings in the family, a conflict with his brother, and the irresponsibility of his son, Jerzy Rafał Lubomirski. Before World War II, he tried to pay off the debts and make further investments. After 1939, he almost completely lost influence on his businesses. He had to emigrate in 1944; he died in 1953 in Brazil.

Keywords: Andrzej Lubomirski, prince, sugar factory, industry, Przeworsk, the Lubomirski family entail from Przeworsk, Lviv, Galicia

W serii *Studia Galicyjskie* ukazały się:

1. Konrad Meus, *Wadowice 1772-1913. Studium przypadku miasta galicyjskiego*, Kraków 2013.
2. Marian Małecki, *Wydział Krajowy sejmiku galicyjskiego. Geneza, struktura i zakres kompetencji, następstwo prawne*, Kraków 2014.
3. Adam Świątek, *Gente Rutheni, nazione Poloni. Z dziejów Rusinów narodowości polskiej w Galicji*, Kraków 2014.
4. Franciszek Wasyl, *Ormianie w przedautonomicznej Galicji. Studium demograficzno-historyczne*, Kraków 2015.
5. Stanisław Grodziski, *Sejm Krajowy galicyjski 1861-1914*, Tomy 1-2, wstęp Marian Małecki, Kraków 2018.
6. Tomasz Jacek Lis, *Polscy urzędnicy wyższego szczebla w Bośni i Hercegowinie w latach 1878-1918. Studium prozopograficzne*, Kraków 2020.
7. Łukasz Chrobak, *Księżę Andrzej Lubomirski. Ordynat i przemysłowiec w latach 1882-1939*, Kraków 2021.
8. Elżbieta Maj, *Administracyjnoprawne instrumenty ochrony socjalnej w Galicji doby autonomicznej*, Kraków 2022.
9. Adam Świątek, *„Jako trojca tak jedyna Polszczyzna, Ruś i Łytwa”. Biografia Platona Kosteckiego (1832-1908)*, Kraków 2023.
10. Michał Wójcik, *C.k. Sąd Powiatowy w Mszanie Dolnej w latach 1883-1914*, Kraków 2023.



Książę Andrzej Lubomirski do tej pory był postacią słabo obecną w polskiej historiografii. Sytuacja zmieniła się w związku z obronioną w 2020 r. pracą dotyczącą ordynata, a następnie z wydaniem jej drukiem. Autor po przeprowadzeniu dodatkowej kwerendy archiwalnej zdecydował się na powtórne opublikowanie monografii, przygotowanej w wersji poszerzonej i poprawionej.

z recenzji prof. dr. hab. Marka Przeniosły

W ujęciu Łukasza Chrobaka Lubomirski to postać „z krwi i kości”, człowiek wielu miejsc, wychodzący naprzeciw trudnościom życia, mający swoje osiągnięcia, ale również i trudne chwile. To „wielki pan”, ale też człowiek pracy. Wielowątkowość działań, różnorodność form egzystencji i liczne miejsca, w których bywał Lubomirski, powodują, że publikację czyta się znakomicie.

z recenzji prof. dr. hab. Tomasza Pudłockiego

Łukasz Chrobak (ur. 1991) – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie. Jego aktualne zainteresowania badawcze skupiają się na dziejach środowiska ziemiańskiego w okresie II wojny światowej. Jest autorem artykułów naukowych i popularnonaukowych, które ukazały się m.in. w „Roczniku Przemyskim”, „Miscellanea Historico-Archivistica” czy „Krakowskim Piśmie Kresowym”. Członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. Kazimierza Marii Osińskiego w Przemyślu. Od 2023 r. jest pracownikiem Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie.

Publikacja współfinansowana
ze środków
Fundacji im. Zofii i Jana Włodków



Publikacja współfinansowana
ze środków Miasta Przeworska



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

<https://akademicka.pl>

